

POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2020r.,
sprawy **M. K.**
skazanego z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 2 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 7 marca 2018 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. P. J. R. – Kancelaria Adwokacka w S. - kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z 7 marca 2018r., skazał M. K. na karę 25 lat pozbawienia wolności za dokonanie w dniu 30 maja 2016r. z zamiarem ewentualnym zabójstwa W. A. w związku z rozbojem (art. 148 § 2 pkt 2 k.k.) i na karę 1 miesiąc pozbawienia wolności za nielegalne posiadanie 0,59 grama Substancji psychotropowej (art. 62 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii);

karę łączną orzekł w rozmiarze 25 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny w (...) – po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2018r. apelacji obrońcy – utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca, podnosząc szereg zarzutów naruszenia prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., 7 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 5 i § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 452 § 2 k.p.k. W konsekwencji autor kasacji zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...)

Prokurator Rejonowy w G. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

Pomijając ewidentnie wadliwe zredagowanie zarzutów kasacyjnych, w których nie wskazano, że naruszenia prawa miały charakter „rażący” i że mogły wywrzeć „istotny” wpływ na treść orzeczenia, trudno nie odnotować, że większość zarzutów – wbrew art. 519 k.p.k. – skierowana została wprost przeciwko wyrokowi Sądu I instancji i stanowiła powtórzenie zarzutów apelacyjnych, co wypadało ocenić jako próbę uruchomienia trójinstancyjnej kontroli odwoławczej, nieznanej przecież polskiej procedurze karnej trzeba tu wyraźnie zaznaczyć, że zarzut obrazy art. 4 k.p.k. nie mógł sam przez się stanowić podstawy kasacji oraz że Sąd *ad quem* nie mógł naruszyć art. 7 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 410 k.p.k., albowiem tylko kontrolował zastosowanie tych przepisów, ale sam ich nie stosował. Skarżący nie powołał w kasacji art. 433 § 2 k.p.k., co pozwoliło uznać, że nie zakwestionował prawidłowości przeprowadzonej kontroli apelacyjnej.

Charakter kasacyjny miały tylko zarzuty naruszenia art. 452 § 2 k.p.k. i art. 440 k.p.k., ale ich niezasadność rzucała się w oczy.

Pierwszy z wymienionych przepisów, w brzmieniu obowiązującym przed 5 października 2019r., uprawniał sąd odwoławczy do oddalenia wniosku dowodowego, jeżeli przeprowadzenie dowodu przez ten sąd byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Regulacja ta nie miała jednak zastosowania w niniejszej sprawie, bo Sąd odwoławczy po prostu żadnego wniosku dowodowego – a żaden taki zresztą nie został zgłoszony – nie oddalił. Autor

apelacji wprowadził sformułował zarzut niesłusznego nieuwzględnienia przez Sąd *a quo* żądania ponownego przeprowadzenia na etapie odwoławczym dowodu z opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) Uniwersytetu Medycznego, ale zagadnienie to nie uszło uwagi Sądu Apelacyjnego w (...), który na blisko czterech stronach uzasadnienia przekonywająco wykazał nietrafność tego postulatu.

Nie mogło też być mowy o naruszeniu art. 440 k.p.k. Wchodziłoby to w grę, gdyby obrońca pominął w zwykłym środku odwoławczym jakiś istotne uchybienie Sądu I instancji z katalogu względnych przyczyn odwoławczych, a jego zaistnienie nakazywałoby uchylenie wyroku, bowiem utrzymanie go w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe (zob. wyr. SN z 26 marca 2019r., V KK 110/18). Taka sytuacja nie miała miejsca.

Na przedstawionych rozważaniach można byłoby poprzestać, zwłaszcza że najistotniejsza problematyka rozpoznawanej sprawy, dotycząca strony podmiotowej, poddana została przez Sąd odwoławczy szczególnie wnikliwej analizie. Zatem tylko w sposób skrótowy warto stwierdzić: skoro ustalone zostało, że skazany, pozostawiając w określonej sytuacji ofiarę godził się z jej śmiercią, co przybrało postać obojętności wobec tego skutku, to zasadnie doszło do skazania M.K. za zabójstwo z zamiarem wynikowym. Przypisanie sprawcy lekkomyślności (świadomej nieumyślności) wchodziłoby w rachubę, gdyby nie chciał śmierci W. A. i na nią się nie godził, sądząc, że do niej nie dojdzie. Wola sprawcy była tu wszakże odmienna i nie dwuznaczna. Dysponując przeciętnym zasobem wiedzy i doświadczenia życiowego, było dla niego zrozumiałe, że skutkiem pozostawienia w pustym mieszkaniu ciężko pobitej w podeszłym wieku kobiety, z poważnymi uszkodzeniami twarzoczaszki (wielomiejscowe złamanie kości w tym żuchwy), skrępowanej i leżącej na wznak z narzuconą na twarz kołdrą, będzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa jej śmierć.

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację na posiedzeniu bez udziału stron w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.